SHMUEL ATZMON-WIRCER

ur. 1929; Biłgoraj

Miejsce i czas wydarzeń	Biłgoraj, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Biłgoraj, II wojna światowa, ucieczka na wschód

Ucieczka na wschód

Wielu Żydów uciekło z Polski z Sowietami, my zostaliśmy w Biłgoraju. Szukali ojca. Ojciec był dyrektorem banku, chociaż bank był spalony. Ojcu udało się jakoś uciec i przechować – nie pamiętam teraz dokładnie w jakiej wiosce – u jakiegoś swojego byłego klienta, też Żyda. Wkrótce weszli tam Niemcy, znaleźli go i złapali. Został przeniesiony do lagru, takiego obozu pracy, niedaleko Biłgoraja. Tam był kilka miesięcy na robotach. Robił wszystko, żeby się stamtąd wyrwać.

Ponieważ byliśmy dość zamożni, mój dziadek – nie wiem, jak to się stało, nie pamiętam – wykupił ojca jakoś stamtąd. Ojciec postanowił opuścić Biłgoraj. Posłał furmankę z furmanem i jakimś przewodnikiem, żeby nas z rana zabrał i przywiózł do niego – stamtąd będziemy szwarcować granicę. Pamiętam ten dzień, było to o szóstej, siódmej nad ranem. Przyjechała furmanka, wzięliśmy kilka potrzebnych rzeczy. Przyszedł mój dziadek i wujek, żeby się z nami pożegnać. Ojciec prosił, żeby on dołączył się z dziećmi do nas, ale on miał małe dzieci, nie chciał i pozostał. Odwiózł nas tylko niedaleko stąd, na drogę do Tarnogrodu, tam jest taki most i to pamiętam do dnia dzisiejszego. Przed mostem stanął, my przejechaliśmy i z daleka pożegnaliśmy się. Tak dojechaliśmy do Rawy Ruskiej, gdzie szwarcowaliśmy granicę, potem dojechaliśmy do Lwowa. Ojciec wciąż się interesował, gdzie są biłgorajczycy. Okazało się, że byli tam biłgorajscy uciekinierzy, kilkuset ludzi, ulokowali się koło Równego. Pojechaliśmy tam, poszedłem do szkoły ukraińskiej.

Data i miejsce nagrania	2007-06-15, Biłgoraj
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Elżbieta Zasempa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"